

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 103 A Rok XIV

WARSZAWA

PIĄTEK

7 kwietnia

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

WOLNY DOSTĘP DO MORZA, POSIADANIE CAŁKOWITE GŁÓWNEJ ARTERII WODNEJ KRAJU — WISŁY, TO WARUNKI KONIECZNE PRAWIE ISTNIENIA NASZEGO.

J. L. Popławski — „Głos", 1887.

Premier Chamberlain odczytał w parlamencie

Wspólną deklarację polsko-angielską

o wzajemnej pomocy na wypadek wojny

LONDYN, 6. 4. Premier Chamberlain złożył dziś w parlamencie doniosłe oświadczenie o przebiegu rozmów min. Becka z ministrami angielskimi.

Po godz. 12 w południe poseł Labour Party Greenwood powstał z głównej ławy opozycyjnej i zwrócił się do premiera Chamberlaina z zapytaniem, czy może złożyć oświadczenie o sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem rozmów, odbywających się obecnie między polskim ministrem spraw zagranicznych i ministrami angielskimi oraz o niedawnej wizycie ministra dla handlu zagranicznego Hudsona w stolicach europejskich. Premier oświadczył:

„Tak jest, mogę złożyć Izbie następujące sprawozdanie z rozmów z polskim ministrem spraw zagranicznych. Sprawozdanie to zostało wspólnie sformułowane przez płk. Becka w imieniu rządu polskiego i ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa wraz ze mną w imieniu rządu JKM".

Deklaracja brzmi, jak nasępuje:

Deklaracja polsko-angielska

1) rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały ZUPEŁNĄ ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW obu rządów co do pewnych zasad ogólnych.

2) uzgodniono, że OBA PAŃSTWA SĄ GOTOWE do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.

3) do czasu ustalenia układu trwałego minister Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że RZĄD POLSKI UWAŻAĆ SIĘ BĘDZIE ZA ZWIĄZANY ZOBOWIĄZANIEM DO NIESIENIA POMOCY RZĄDOWI J. K. M. NA TYCH SAMYCH WARUNKACH, JAK TE, KTÓRE SĄ ZAWARTE W TYMCZASOWEJ GWARANCJI, UDZIELONEJ JUŻ POLSCE PRZEZ RZĄD J. K. M.

4) podobnie, jak tymczasowe zapewnienia, układ trwały NIE BĘDZIE ZWRÓCONY PRZECIW ŻADNEMU INNEMU PAŃSTWU, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw.

5) stwierdzono, że pewne sprawy, dotyczące dokładniejszego sprecyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu.

6) ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.

Jak widać układ tymczasowy, o którym mówi deklaracja, ma charakter ramowy, któremu **istotną treść nadadzą późniejsze rokowania.** Forma deklaracji świadczy **o całkowitej równorzędności układających się stron** i o pozycji, jaką Polska **zgodnym wysiłkiem całego narodu i zimną krwią zachowaną** przez społeczeństwo w chwilach przełomowych **potrafiła sobie zdobyć na terenie angielskim.**

WIZYTA MIN. HUDSONA

Po złożeniu oświadczenia premier Chamberlain omówił wizytę min. Hudsona w Warszawie i innych stolicach europejskich, oświadczając, że w Warszawie min. Hudson miał możność wyświetlenia niektórych trudności, jakie wynikły w działaniu umowy handlowej z Polską i przedyskutowana z ministrem polskim sprawy rozwoju technicznego przemysłu polskiego. Przy tej sposobności premier wyraził rządowi polskiemu i rządom innych państw, które odwiedził minister Hudson, podziękowanie za gościnę i pomoc udzieloną ministrowi.

CZY BĘDĄ INNE UKŁADY?

Po oświadczeniu premiera Chamberlaina poseł Greenwood postawił pytanie, czy Anglia zamierza użyć swego wpływu, aby doprowadzić do zawarcia podobnego układu między rządami francuskim i polskim, czy również premier zamierza przystąpić do rozpoczęcia rokowań o porozumienie oparte na szerszych podstawach.

Premier Chamberlain: „Co się tyczy pierwszego pytania — istnieją między Francją i Polską układy, podobne do tych, jakie są zawierane między rządami polskim i angielskim. Co się tyczy drugiego pytania — rząd JKM. ma zamiar kontynuować konsultacje i kontakty, które zostały już nawiązane z innymi rządami".

CO STANOWI ZAGROŻENIE NIEPODLEGŁOŚCI?

Poseł Labour Party Benn zapytał, czy zapadło postanowienie co do tego, co stanowiłoby zagrożenie niepodległości Polski. Premier Chamberlain: „Nic, jak już poprzednio stwierdziłem będzie to przedmiotem dalszych dyskusji między przedstawicielami rządu i nami".

ROZMOWY SZTABOWE Z POLSKĄ

Poseł liberalny Harris zapytał, czy premier może dać zapewnienie, że wkrótce rozpoczęte będą rozmowy sztabowe z Polską, w których Francja weźmie udział i czy może dać zapewnienie, że w czasie tych dyskusji będzie utrzymany kontakt z Rosją.

Premier Chamberlain: „Co do pierwszej części pytania nie mogę dać zapewnienia, utrzymanego w tym specyficznym charakterze, sądzę jednak, że Izba może być pewna, że gdy obecna umowa będzie zawarta, podejmiemy wszelkie kroki, konieczne do realizacji tej umowy. Co dotyczy drugiej części pytania, lord Halifax pozostaje w ścisłym kontakcie z ambasadorem sowieckim".

W odpowiedzi na dalsze pytania, premier Chamberlain odmówił udzielenia informacji z jakimi państwami rząd prowadzi obecnie rokowania, gdyż, mogłyby one doprowadzić do mylnych konkluzji". Następnie premier oświadczył, że Stany Zjednoczone są w pełni informowane o przebiegu ostatnich rokowań.



Polskie taczanki w marszu

Należy dać Europie widok
Francji zjednoczonej i mocnej
Oświadczenie prezydenta Lebrun

PARYŻ. 6. 4. Dziś o godz. 11-ej nastąpiła w pałacu elizejskim uroczystość wręczenia prezydentowi Lebrun aktu nominacyjnego na przeciąg lat 7-iu.

O godz. 10.50 przewodniczący senatu Jeanneney wkroczył do sali otoczony czterema wiceprzewodniczącymi, sekretarzami oraz znaczną liczbą senatorów. Wkrótce potem pojawili się Herriot w otoczeniu licznych deputowanych, premier Daladier na czele rządu oraz członkowie prasy parlamentarnej.

Przewodniczący senatu Jeanneney oraz prem. Daladier wygłosili przemówienia, w których złożyli prezydentowi Lebrun życzenia z okazji wyboru oraz podkreślili przywiązanie, jakie naród francuski żywi do swego prezydenta.

W odpowiedzi prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym na wstępie przypomniał wszystkie poczynione kroki, mające na celu skłonienie go do pełnienia w dalszym ciągu najwyższego w państwie urzędu.

„Jeśli zgodziłem się postawić ponownie mą kandydaturę — zakończył prezydent Lebrun — to uczyniłem to, sądząc, iż w obecnej sytuacji politycznej, w chwili gdy horyzont międzynarodowy nie jest jeszcze dostatecznie czysty, należy dać Europie obraz Francji zjednoczonej i mocnej.

Skazanie członka O. U. N.

LWÓW, 6. 4. Przed sądem okręgowym we Lwowie stanął Roman Kociumbas, oskarżony o przynależność do O. U. N. Sąd skazał oskarżonego na 5 lat więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich na dalsze 5 lat.



Żołnierz angielski w mundurze polowym.

Czy nasi sprzymierzeńcy?

W szerokich kołach publicznych jest lansowana opinia, że w sytuacji politycznej, w jakiej się obecnie znajdujemy, naszym najistotniejszym sprzymierzeńcem, naszym sojusznikiem, z którym nas łączą wspólne interesy i cel dążeń są żydzi.

Nie trzeba chyba uzasadniać, skąd ta propaganda pochodzi i przez kogo z wielkim nakładem pracy i kosztów jest prowadzona. Istotnie żydzi za wszelką cenę chcą nas przekonać o swym głębokim patriotyźmie polskim, ogłaszają długie listy efektownych ofiar, dają w rozmowach o ewentualnym konflikcie zbrojnym dowody odwagi, ba niemal bohaterstwa.

Przed żydami zaświtała jutrzenka upragnionej wojny — całym sercem są za nią, już widzą antysemityzm zniszczony własnymi rękami antysemitów, *gdzie w oddali majaczy im się „weltoktober"*.

Dla nas wojna — to walka o niepodległość i przyszłą wielkość. Dla nich — to niszczenie znienawidzonego Hamana, a przytym otwarcie wszelkich możliwości na przyszłość...

I gdzież tu ma być punkt styczny naszych z nimi interesów? — Przecież dla żydów Polska wielka, niepodległa, mocarstwowa — to „exodus", to szukanie nowych miejsc osiedlenia, to utrata dzisiejszych wszelkich wpływów politycznych i gospodarczych... Dla nas to warunek egzystencji, to aksjomat wielkości.

Obecna chwila jest istotnie osobliwa i sytuacja tak, jak żadna inna nadaje się do przeprowadzenia wielkiego blufu żydowskiego, do otumanienia mas polskich.

Ale nawet w tej pięknej symbiozie dwóch zgodnie ze sobą żyjących narodów są pewne rysy, pewne niedociągnięcia.

Oto czytamy w gazetach, że władze obecnie zaaresztowały w Łodzi i w Warszawie całe grupy żydów za rozsiewanie szkodliwych i nieprawdziwych wieści o naszej sytuacji politycznej, o trudnościach gospodarczych itp. Z drugiej strony donoszą nam z prowincji, że w całym szeregu miejscowości żydzi wykorzystując nastroje ludności zaczęli podnosić ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Między innymi został zaaresztowany jeden z większych żydowskich hurtowników cukru za lichwę.

Jeszcze mamy pokój; dopiero możliwości konfliktu zbrojnego gdzieś daleko zamajaczyły, a już oni, ci nasi „sprzymierzeńcy" przystąpili do swej właściwej działalności — do dywersji politycznej i gospodarczej, do wyciągnięcia dla siebie z istniejącej sytuacji, realnych korzyści poprzez lichwę i nadużycia.

A coby było, gdyby działania wojenne istotnie się zaczęły? Czy będziemy w możności opanować sytuację bez uprzedniego przygotowania, zarówno przez przejęcie wrogiego Polsce aparatu aprowizacyjnego, jak stworzenie specjalnego nadzoru politycznego nad żydami?

Oto druga strona tej, tak szeroko dzisiaj propagowanej „współpracy" polsko - żydowskiej, jaka się montuje w obliczu „wspólnego" niebezpieczeństwa.

Jest się nad czym głęboko zastanowić! *Stefan Opolski*

NUMER ŚWIĄTECZNY „ABC"

W sobotę ukaże się znacznie powiększony i obficie ilustrowany numer świąteczny „ABC". Numer zawierać będzie m. in. następujące artykuły:

Tadeusza Gluzińskiego — „Ziemia gromadzi prochy".

K. M. Morawskiego — „Hachy i chamy".

Jana Korolca — Naród poczuje się jednością.

Antoniego Goernego — „Gospodarka czasu wojennego".

Jana W-skiego — „Gra żydowska".

Inż. Ignacego Myszczyńskiego — „Nacjonalizm chrześcijański"

Stanisława Opolskiego — „Problem aprowizacji armii i kraju". oraz felietony i reportaże.

Stanisława Miłaszewskiego — „Potęga wspomnień dziecinnych".

Józefa Gołąbka: — „Anglicy u siebie".

Witolda Rajkowskiego — „Polacy odkopali Annopolis Magna".

Wandy Firley — „Polska plantacja na wzgórzu Angoli".

Andrzeja Płodowskiego — „Walka o władztwo nad morzami".

Janusza Odrowąża — „Może szyneczkę"?

Poza tym numer przyniesie ostatnie wiadomości i informacje z życia politycznego i gospodarczego.

Ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 7 b. m.:

Chmurne z rozpogodzeniami i w dalszym ciągu ciepło. Słabe wiatry południowe. Rano mglisto.

KWIECIEŃ

7

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—0	18—19
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
22—31	6—33
Dł. dnia	Przybyło
13—19	5—35

Dziś św. Epifaniusza
Jutro św. Dyonizego

TEATRY I KINA dziś w Wielki Czwartek, jutro w Wielki Piątek, pojutrze w Wielką Sobotę nieczynne. Repertuar świąteczny podamy w numerze jutrzejszym.

Ofiara Kuśnioka

Lotnictwo będące bronią międzynarodową, a zarazem najbardziej nowoczesną jest niemniej polską bronią narodową. Jeśli taki rodzaj broni — to lotnictwo właśnie zachowało tę czystość, która cechowała dawne starcia rycerskie. Broń jest trudna, lotnikiem nie może być każdy. Bo tu nie wystarczy męstwo, gotowość do ofiar i zwykła sprawność fizyczna, która z przeciętnego zdrowego mężczyzny czyni dzielnego piechura. Tu potrzeba czegoś więcej: orlego wzroku i żelaznego serca, odpornej niezawrotnej głowy i prawdziwie żbiczej zwrotności. Taki też jest lotnik polski. Porównywamy go z dawnym rycerzem, bo obaj walczą w tych samych warunkach psychicznych. W dzisiejszym lotnictwie, jak w dawnym rzemiośle rycerskim brutalna siła małą odgrywa rolę, wybija się natomiast lotność, bystrość inteligencji i niezłomność woli zdolnej do błyskawicznych decyzyj.

I dlatego właśnie, że tak ściśle zespolona z najlepszymi cechami rycerskiej natury polskiej, jest broń lotnicza bronią ulubioną Polaków. Lotnictwo jest pupilem narodu, a niebiesko - szare mundury naszych lotników szczególną są otoczone miłością i promieniują z nich swoisty jakiś wdzięk i siła. Pamiętamy, że to są ci ludzie, którzy kiedyś będą walczyli na wysokości tysięcy metrów od ziemi — o wielkość Polski.

Nie tylko fachowi wojskowi, ale i wszyscy obywatele, jakbądź zorientowani w sprawach wojskowych, wiedzą doskonale, jak olbrzymią rolę odgrywa lotnictwo w wojnie współczesnej. Że to nie tylko walka, ale i wywiad; wywiad na terenie nieprzyjacielskim i zarazem niezastąpiony organ kontroli i obserwacji szeregów własnej armii. A nade wszystko pamiętają obywatele o tym, że lotnictwo nasze — to obrona naszych miast i wsi, naszych kościołów, fabryk, czcigodnych zabytków i instytucyj, domów mieszkalnych i milionów rodzin polskich z naszymi kobietami, dziećmi i starcami. I wiedzą jeszcze, że lotnictwo to powietrzna eskadra, która zawsze doleci do wrogiej stolicy, do wrogich ośrodków uzbrojenia — tam odpowie właściwie na próby niszczenia z góry naszej ziemi, naszego bogactwa i naszej obrony.

Oto względy ogólne, które sprawiają, że lotnictwo jest u nas tak bardzo kochane i tak bardzo popularne.

Dziś przeżywamy chwilę osobliwą. Niezwykłe naprężenie polityczne, które obserwujemy w naszym najbliższym sąsiedztwie skłania nas do innych jeszcze myśli i rozważań. Nie będziemy tu powtarzali rzeczy powszechnie znanych. Nie będziemy się rozwodzili nad naszą miłością do pokoju i nie będziemy dowodzić, że stokroć większa od tej miłości jest w naszych sercach miłość wolnej Ojczyzny, że pokój „za wszelką cenę" jest nam tak obcy, iż samo to pojęcie nie mieści się poprostu w polskim mózgu. Powaga międzynarodowego położenia i świadomość, że jedynie mężna postawa duchowa obok doskonałego uzbrojenia są gwarantami pokoju polskiego i wolności polskiej — każą nam zwrócić się myślą ku tym środkom, które nam te dobra realnie mogą zabezpieczyć.

Środek ten jest jeden. Na imię mu dozbrojenie. A znowu w zakresie dozbrojenia lotnictwo wysuwa się na plan pierwszy. To broń nam najpotrzebniejsza, której świetna jakość jest przedmiotem zazdrości wielu narodów europejskich, ale której ilość, choć wcale pokaźna już dzisiaj, musi być jednak wciąż pomnażana.

Wiemy, jakie skutki odniósł apel generała Berbeckiego, któremu Wódz Naczelny powierzył czynność Komisarza Pożyczki Lotniczej. W tym kraju, którego mieszkańcy z trudem i benedyktyńską zaiste cierpliwością układają swój chudy comiesięczny budżet, popłynęły rzeką ofiary na rzecz lotnictwa. Prasa podaje nam wiadomość zdumiewającą, a jednak prawdziwą. Oto w ciągu kilku dni suma ofiar dosięgła wielu milionów złotych. I to, kiedy oficjalna subskrypcja jeszcze nie była otworzona!

Nie tylko pieniądze popłynęły. Również kosztowności i klejnoty, niekiedy wielkiej wartości. Generał Berbecki w swym przemówieniu, głośnym dzisiaj na całą Polskę, przytacza fakty wzruszającej ofiarności obywatelskiej. Mówi nam o robotniku nazwiskiem Kuśniok Ślązaku, który swe oszczędności z całego życia, tysiąc złotych ofiarował na lotnictwo! Generał Berbecki przytacza również inne przykłady, niemniej godne uznania. Ale zatrzymajmy się na tym jednym. Wiemy, co to znaczy tysiąc złotych, oszczędzone w ciągu znojnego robotniczego żywota. Wiemy, ile pracy, wyrzeczeń i najtwardszych ograniczeń, ile nadziei na przyszłość pochłonęła ta ofiara! Ślązak Kuśniok magnackim zaiste gestem złożył na ołtarzu Ojczyzny nie swoje tylko pieniądze, ale i podstawę bytu tych, co po nim mieli dziedziczyć. To naprawdę wielki czyn.

Miejmy ten przykład przed oczyma. Niech nam będzie wzorem. A jeśli uda się nam w ramach naszych możliwości przybliżyć bodaj moralnie do tego wspaniałego Ślązaka, pewni być możemy, że lotnictwo nasze nie tylko będzie najlepsze, ale i najpotężniejsze!

Odwodnienie Rakowca

Wobec ponownego zalania piwnic domów mieszkalnych na Rakowcu zachodzi pilna potrzeba przyspieszenia tempa robót odwadniających. Wady podskórne muszą być wypompowane, gdyż zagrażają całości fundamentów.

Sprawa ta wiąże się z koniecznością obniżenia poziomu wody w stawie, należącym do „Agrilu".

Niemiecka „krzywda"
Zdumiewająca tolerancja w Stryju

W Oleksicach Nowych w pow. stryjskim na budynku szkolnym mniejszości niemieckiej widnieje napis następującej treści: „Ewangelische Privat Volksschule Gelsendorf". Miejscowe społeczeństwo polskie nie może zrozumieć skąd wzięła się nazwa Gelsendorf gdyż od dawien dawna miejscowość nosi nazwę Oleksice Nowe, a nadto dlaczego napis znajduje się tylko w języku niemieckim.

Podobny fakt ma miejsce w Stryju. Przy ul. Lwowskiej na mleczarni znajduje się następujący napis: „Molkerei Genossenschaft, Spółka Mleczarska w Brigidau". Żadnej miejscowości Brigidau nie ma w pow. stryjskim. Istnieje od dawna miejscowość, nosząca nazwę Brigidyna.

Tak wygląda „krzywda" Niemców w Polsce. Czas wreszcie, by ich przestano „krzywdzić" i zastosowano wobec nich metody, jakie oni stosują wobec Polski.

Gdańskie rozkosze
„dobrowolne" składki na partię

Polityka gospodarcza niektórych sfer w Gdańsku nastawiona na realizowanie celów politycznych pomija istotne potrzeby życiowe ludności gdańskiej, wywołując żywe niezadowolenie przywykłych do dobrobytu gdańszczan. Zarządzenie skarbowe i administracyjne na każdym kroku utrudniają kupcowi gdańskiemu życie. Do bukietu powszechnie znanych faktów warto dorzucić jeszcze jeden kwiatek.

Szoferzy gdańscy zarabiający tygodniowo ca 40 gld. „oddają" oczywiście nie dobrowolnie 9 gld. tygodniowo na „Arbeitsfront", K. D. F., podatki i ubezpieczenie. Z powyższego wynika, że szofer gdański jeden tydzień w miesiącu pracuje zadarmo.

Ogół ludności gdańskiej ma już dość tego rodzaju wegetacji, buntując się przeciw obecnym warunkom w Wolnym Mieście.

Robotniczy Żyrardów
przoduje w ofiarności

Robotniczy Żyrardów, mimo ciężkich warunków materialnych swych mieszkańców, nie pozostaje w tyle w wyścigu ofiarności społecznej na rzecz armii.

Trzydniowa zbiórka na F. O. N. dała imponujące rezultaty, jeśli się weźmie pod uwagę powszechną nędzę robotników żyrardowskich. Wyniki zbiórki przedstawiają się następująco:

Zakłady Żyrardowskie — 12.715.55.
Przemysł i kupiectwo — 6.523.90.
Szkoły — 1.973.49.
Organizacje i instytucje — 11.845.81.
Razem — 33.058.75.

Jak więc widać jest się czym pochwalić tym bardziej, że prócz ofiar na F. O. N., deklaracje na Pożyczkę Lotniczą sięgają 210.000 zł.

Kasa Literacka
na Pożyczkę Lotniczą

Warszawska Kasa Przezorności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy subskrybowała pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w sumie 10.000 zł.

Zmiany okręgów Izb Skarbowych
Nowe komisje odwoławcze

Wobec wejścia w życie z dniem 1 b. m. zmian w podziale administracyjnym państwa, przeprowadzono równocześnie zmianę w okręgach izb skarbowych.

Do obszaru Okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie, przyłączone zostały następujące urzędy podatkowe: w Łomży, Ostrołęce, Ostrowie Mazowieckim, Garwolinie, Sokołowie Podlaskim i Węgrowie. Równocześnie zaszła konieczność rozwiązania dotychczasowych komisyj odwoławczych przy izbach skarbowych. Nowe komisje na czas do dnia 31 grudnia 1940 roku, powołał p. Min. Skarbu w Izbach skarbowych: Okręgowej w Warszawie, w Łodzi, w Kielcach i Białymstoku.

Nie kupuj u żyda
Popieraj handel polski!

Niezwykła demonstracja
po zwolnieniu z pracy

CHORZÓW, 6.4. Do biura huty „Piłsudski" w Chorzowie zgłosiła się Helena Mahler, która jednemu z załatwiających ją urzędników złożyła na biurku zawiniątko z półrocznym dzieckiem i pośpiesznie opuściła lokal biurowy.

Jak się okazało ten niezwykły „prezent" był w swoim rodzaju demonstracją. Mąż bowiem Mahlerowej został zwolniony z pracy w hucie „Piłsudski", w następstwie czego rodzina znalazła się w biedzie. Celem uzyskania z powrotem pracy, Mahlerowie w tak oryginalny bądź co bądź sposób próbowali zmienić decyzję dyrekcji huty.

Ofiary
na bezrobotnych narodowców

Pączkowski Miecz. Jerzy — 10 zł.; Wawrzkowicz Othmar — 10 zł.; Martini Wiktor — 10 zł.; Marcinkowski Władysław — 10 zł.; Gębski Eugeniusz — 10 zł.; Wyszyński Jan 10 zł.; Froelich Henryk — 5 zł.; Muśnicki Prot — 5 zł.; Dowbor Władysław — 10 zł.; Alinka i Krzyś Rossmannowie — 5 zł.; Zdzieniecka — 3 zł.; Mroziński Ignacy — 5 zł.; Bezimiennie — 20 zł.; Krzepkowska — 5 zł.; Szt. S. — 5 zł.; Bezimiennie — 1 zł. oraz paczka odzieży; B. Miłaszewski — 20 zł.; Włodzimierz Sylwestrowicz — 20 zł.

W dowód wdzięczności kierownikowi dr. weter. p. Stanisławowi Mastalerzowi, składam dla Koła Medyków Weterynarii S. U. J. P. zł. 300.

St. L.

Powódź
w pow. rawickim

Wskutek ulewnych deszczów wystąpiła znowu z brzegów rzeka Orla, przepływająca przez pow. rawicki, wskutek czego cała południowa część tego powiatu przedstawia się jak jedno olbrzymie jezioro. Wały nad rzeką Orlą, drogi publiczne, nawet szosa Pakosław — Dubin są przerwane. Straty materialne są b. poważne.

Ulgowe depesze
do Stanów Zjednoczonych

Z okazji otwarcia wystawy światowej w New Yorku wprowadza Min. Poczt i Telegrafu, specjalną ulgową taryfę dla depesz przesyłanych na tę wystawę.

Telegramy na wystawę światową przyjmowane będą według taryfy ulgowej dla depesz gratulacyjnych, pod warunkiem redagowania na podstawie z góry ustalonych tekstów w języku angielskim.

Ulgowa taryfa wprowadzona będzie od dnia 13 b. m.

Przygotowania do uroczystego obchodu
50-ej rocznicy urodzin Hitlera

BERLIN, 6.4. W uroczystościach, związanych z obchodem 50-ej rocznicy urodzin kanclerza Hitlera w dn. 20 b. m. wezmą udział liczni przedstawiciele państw obcych jako goście kanclerza. Goście zagraniczni będą obecni na wielkim przyjęciu w pałacu kanclerskim w dniu 20 b. m. Bardzo liczny będzie udział Włochów.

W związku z przygotowaniami do obchodu urodzin kanclerza Hitlera prowadzone są pośpiesznie prace nad ukończeniem zachodniej części wielkiej alei wschód — zachód, na której ma się odbyć rewia. Przygotowywane są już trybuny dla publiczności oraz wznoszone są pilony 35-metrowej wysokości.

Skazanie kasjerów
defraudantów

ŁÓDŹ, 5. 4. Sąd Okręgowy w Łodzi zakończył dzisiaj proces przeciwko dwu kasjerom urzędu pocztowego na stacji Łódź-Kaliska, Szczepanowi Ignasiakowi i Franciszkowi Barłakowi, oskarżonym o defraudację. Sąd skazał Barłaka na 2 i pół roku więzienia, Ignasiaka na 2 lata, zaś obydwu na 2.000 zł. grzywny i pozbawienia praw na lat 5.

Klęska Niemców
w pow. szamotulskim

W powiecie szamotulskimt w Wielkopolsce odbyły się wybory do rad gminnych. Niemcy, którzy w poprzedniej kadencji posiadali 5 mandatów, obecnie nie przeprowadzili ani jednego.

Oświadczenie Kurii Polowej

W sprawie pogrzebu kościelnego
ś. p. płk. Walerego Sławka

KAP. komunikuje: Od Polowej Kurii Biskupiej otrzymujemy na liczne zapytania następujące wyjaśnienie:

Ś. p. pułkownik Walery Sławek należał na podstawie Statutu dla duszpasterstwa wojskowego (artykuł 9 n. 6) jako zmarły w szpitalu wojskowym oficer w st. sp. do jurysdykcji Biskupa Polowego.

Prawo kanoniczne każe odmawiać samobójcom pogrzebu kościelnego, jeżeli przed śmiercią nie dali jakichkolwiek znaków żalu (can. 1240: „nisi ante mortem aliqua dederint poenitentiae signa").

Po dokonanym zamachu samobójczym został ś. p. płk. Sławek w stanie ciężkim przewieziony do szpitala wojskowego. Kapelan wojskowy Szpitala Okręgowego, który rannego zaopatrywał Sakramentami Świętymi, złożył ustne a następnie piśmienne sprawozdanie, że ś. p. płk. Sławek nie mógł wprawdzie z powodu rany postrzałowej mówić, ale dawał znaki świadomości oraz żalu i skruchy. Ś. p. płk. Sławek pozostawił także list, w którym m. in. napisał: Bóg wszystko wiedzący niech mi wybaczy moje grzechy i ten grzech ostatni".

Biorąc te okoliczności pod uwagę Władza Duchowna na podstawie kan. 1240 zgodziła się na cichą Mszę św. i na eskportę przez jed- ścielny był bezpłatny".
cielny był bezpłatny".

Pożar więzienia
pod Kłajpedą

KŁAJPEDA, 6. 4. Dawne więzienie litewskie w bajorach pod Kłajpedą spłonęło dziś w nocy doszczętnie.

Czytelnicy piszą

Baterie Przeciwlotnicze Obrony Narodowej

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy list treści następującej:

W związku z tak entuzjastycznie subskrybowaną Pożyczką Lotniczą nie jeden z nas zastanawia się nad sposobem jaknajwiększego upowszechnienia świadczeń na cele obrony narodowej ze strony społeczeństwa.

Zbieranie kwot na cele lotnictwa i obrony przeciwlotniczej nasunęło mnie pomysł, który ujmuję hasłem — „Twórzmy Baterie Przeciwlotnicze Obrony Narodowej".

Wniosek swój ujmuję krótko w następujących kilku punktach:

1. Przy każdym ośrodku przemysłowym lub miejskim tworzy się jedną lub więcej baterii przeciwlotniczych O. N.

2. Sprzęt uzbrojenia zostanie zakupiony z dochodów przedsiębiorstw danego ośrodka przemysłowego (huty, elektrowni i t. p.) lub ośrodka miejskiego przy ewentualnym współudziale miejscowego społeczeństwa.

3. Obsadę baterii stanowić będą oficerowie, podoficerowie i szeregowi rezerwy zatrudnieni i zamieszkali w danym ośrodku.

4. Organizacja baterii będzie podobna do organizacji batalionów Obrony Narodowej.

Zrealizowanie schematycznie podanego wniosku da bardzo wiele zrozumiałych korzyści. Między szeregiem innych pozwoli na odciążenie kapitałów zebranych w formie PL i ułatwi osiągnięcie potrzebnej ilości baterii przeciwlotniczych o stałej gotowości bojowej, bez obciążania Państwa kosztem ich utrzymania.

J. D.

Maria Rutkowska

„Polska nie potrzebuje niczyjej opieki"

Oś, Chamberlain i Polska - Włochy

Rzym, 2 kwietnia.

Reakcja włoska na wypadki w Polsce i z Polską mające związek musiała być dla was interesująca. Obserwowanie tej reakcji w ciągu całego ubiegłego tygodnia wypadło, można to śmiało stwierdzić, pozytywnie.

O ile w pierwszych dniach niepokojów nad granicą polsko-niemiecką prasa włoska zachowywała się z chłodną rezerwą w stosunku do Polski, więcej nawet niż z rezerwą, bo dawała oświetlenie wypadków jednostronnie, podając wiadomości o rzekomych napadach na Niemców i streszczając jedynie artykuły pism niemieckich, pełne ostrych słów pod adresem Polski, o tyle w dniach następnych nastrój dla Polski uległ zmianie na lepsze.

Oczywiście, oś obowiązuje. Nie można więc było łudzić się, że w jakiejkolwiek formie padnie z włoskich ust słowo oficjalnie potępiające stanowisko Niemiec. Wystarczy jednak, właśnie przy istniejącej oficjalnie osi, to, co można było w prasie włoskiej znaleźć w ciągu ostatnich dni.

Stanowisko prasy włoskiej było obiektywne. Z całą lojalnością podawano informacje z Warszawy we właściwym oświetleniu. Głosy prasy polskiej, podawane tu w skrótach, jasno i wyraźnie oświetlały atmosferę, panującą w Polsce, gotowość Polski do zachowania pokoju przy jednoczesnym nieustępliwym stanowisku w sprawie własnych granic.

Deklaracja Chamberlaina wywołała tu zrozumiałą sensację. O ile jednak w kołach prasy zagranicznej przyjęto ją jako ewenement o wielkim znaczeniu politycznym i starano się wysnuwać wnioski z niego płynące, a więc możliwości następstw tego kroku angielskiego ze strony Niemiec oraz przewidywania co do bardziej sprecyzowanej formy tej gwarancji, o tyle w kołach włoskich interesowano się raczej formą reakcji ze strony Polski, do samej gwarancji nie przywiązując zbyt daleko idącej uwagi.

Omawiając gwarancję angielską, prasa włoska przytaczała głosy prasy niemieckiej, które określiły ją jako próbę „zatrucia pokoju i stosunków między Polską a Niemcami". które swoje spory powinny regulować wyłącznie między sobą.

Ze swego punktu widzenia prasa włoska omawiała deklarację Chamberlaina z krytyczną złośliwością. „Skwapliwą prowizoryczną gwarancją dla Polski" określano tu ją, jako wystąpienie Anglii wyłącznie w obronie swoich interesów, nie mających nic wspólnego z interesami Polski.

W niedzielnym „Voce d'Italia" korespondent londyński, charakteryzując nastroje angielskie, wynikłe z deklaracji, donosił o panującym w Londynie niepokoju. „W kołach bardziej serio wyczuwało się atmosferę niepewności w zarówno ocenianiu granic obietnic dla Polski" jak i nowych wytycznych polityki zagranicznej.

Możnaby było doszukiwać się w tych głosach włoskiej prasy pewnych tendencyj, wynikających w sympatii proniemieckich, tendencyj, zmierzających do osłabienia w Polsce efektu angielskiego wystąpienia. Problem jednak stosunku Włoch do Polski nie da się ująć tak prosto i wiązanie w tym wypadku punktu widzenia Włoch na sprawę polską z punktem widzenia niemieckim nie mogłoby być słuszne.

Oś obowiązuje stale i to Włochy manifestują na każdym kroku. Mowa Hitlera w Wilhelmshaven powtarzana tu była na pierwszych stronach wszystkich dzienników z komentarzami, pełnymi jak zwykle akcentów przyjaźni, z podkreślaniem pokojowych tendencyj niemieckich.

Te same jednak dzienniki, przynoszące po mowie Hitlera gorące artykuły o Niemczech, poprzednich dni ze szczerą sympatią donosiły z Polski o wzrastającej sile wewnętrznej, o zbrojeniach i stanowczej postawie całego narodu.

Reakcja Polski, powtarzana już bezpośrednio za prasą polską na deklarację Chamberlaina znalazła tu pełne uznanie. „Giornale d'Italia" podkreśla, że przyjmując z satysfakcją deklarację Anglii, prasa polska ani razu nie wyrażała przy tym jakiejkolwiek wdzięczności („non si parla in nessun caso di riconosceuza"). „Oczywiście, wszyscy tu sobie zdają sprawę, że postawa angielska wynika z troski o własny interes i właśnie dlatego Polska oświadcza nawet i w tym wypadku całkowitą niezależność swej polityki i wiarę wyłączną we własne siły".

Zmiany na Litwie budzą tu również duże zainteresowanie, oraz nawiązanie ściślej współpracy z Polską. Z tonu, w jakim mówi się o wzroście wpływów Polski w chwili obecnej w państwach bałtyckich, przede wszystkim zaś o zbliżeniu z Litwą „w związku ze strachem, wynikłym na skutek akcji niemieckiej", oraz w tonie pełnego uznania dla rosnącej siły militarnej Polski wynika, że siła ta, z punktu widzenia Włoch, nie pożądana nie jest.

Żydzi spekulują zbożem

na giełdach całego świata

(zg) Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że żydzi są głównym czynnikiem niezdrowej spekulacji na giełdach międzynarodowych, ale nie zawsze napewno i nie każdemu wiadomo, jak oni to robią, gdzie i ile zysku im to przynosi.

Tutaj chcemy tylko podać garść szczegółów dotyczących międzynarodowego handlu zbożem, który — jest całkowicie uzależniony od spekulacji żydostwa międzynarodowego.

Ośrodkiem najważniejszym, w którym te spekulacje się dokonują, są giełdy międzynarodowe.

Wśród nich najważniejsze, to: Chicago, Winnipeg, Liverpool, Buenos Aires, Rotterdam, Amsterdam. Na każdej z tych giełd mają swój teren działania spekulanci - żydzi. Pola ich działań są dokładnie rozdzielone, na podstawie umowy, by nie wywołało to przypadkiem jakichś nieporozumień.

Bo jest rzeczą bardzo ważną zgoda pomiędzy wszystkimi wspólnikami międzynarodowego oszustwa. Wszyscy oni pozostają bowiem z sobą w stałym kontakcie, przy pomocy telefonu i telegrafu, ustalają ceny zboża, tendencje, tworzą grupy giełdziarzy zniżkowych lub „zwyżkowych". Grupy te, zależnie od otrzymanych informacji, działają na tendencję zniżkową lub zwyżkową giełdy.

A czy opłaci się im żyć w ciągłym napięciu nerwowym, ciągle pilnować wszystkiego, uważać, by nic nie przeoczyć?

Na to pytanie tylko laik odpowie: nie. W rzeczywistości bowiem i to napięcie nerwów i to ciągłe, bezustanne czuwanie opłaca się spekulantom międzynarodowym stokrotnie.

Jakiś francuski statystyk obliczył, że w r. 1933 producenci zboża otrzymali za swe produkty 12 miliardów franków w złocie. W tym samym czasie suma, jaką otrzymali sprzedawcy chleba, wynosiła 66 miliardów franków w złocie. A zatem droga od zboża do chleba kosztowała — 54 miliardy franków! Czy to nie za dużo?

Ale jest to zrozumiałe. Z czego mieli by żyć międzynarodowi spekulanci?

Jak kiepski dowcip, brzmi nazwa jednej z giełd kanadyjskich: Winnipeg. Oznacza to bowiem w narzeczu indiańskim ni mniej ni więcej, tylko — „czystą wodę". A w rzeczywistości, to przecież mętna woda, w której łowią ryby spekulanci.

Giełdziarze zorganizowali cały swój proceder bardzo sprytnie, pozostając w kontakcie z całym szeregiem firm eksportowo - zbożowych, których właścicielami są ich współwyznawcy, żydzi.

Firmy te znowu, dla niepoznaki, filiom swoim znajdującym się na prowincji czy też w innych krajach podawały nazwy inne, by zmylić trop, by ktoś nie zorientował się przypadkiem, że np. Smith w New Yorku i Hirsch w Amsterdamie to to samo, to jedna firma.

I tak:

Żydowska firma eksportowa Louis Dreyfus & Co. w New Jorku posiada szereg oddziałów w Buenos Aires, Londynie, Rotterdamie, Bukareszcie, przy czym każdy z nich działa pod inną nazwą.

Podobnie i żydowska firma Bunge w New Jorku ma filię w Argentynie p. n. „Bunge i Born". Ma ona ponadto szereg oddziałów w New Jorku, Londynie, Paryżu, Amsterdamie, Antwerpii, Braili, w krajach skandynawskich.

W Rotterdamie działa znana żydowska firma eksportowa „Cereales N. V. Commissiehandel", której właścicielami są trzej żydzi: I. Weiler (senior), G. Weiler (iunior) i M. Mai.

W Rotterdamie również prowadzi swą działalność żydowska firma „Compagnie Continentale d'Importation", która ma swą siedzibę w New Jorku i w Paryżu.

Bardzo wiele żydowskich kompanii eksportowych istnieje w Rumunii. Najważniejsze z nich to: „Anglo - Balcania de Cereale" w Braili, „Compania Continentala de Export" w Bukareszcie, „Gran export S. A. R." w Konstancy. Poza tym jest w Rumunii jeszcze szereg żydowskich firm, o rumuńskich nazwach. Właścicielami takich firm są np. Izrael Barbasch (Czerniowce), Maurice Hirschfeld (Galacz), L. Goldring (Galacz), Zacce Klein (Bukareszt), L. Landisch (Czerniowce), J. Margulies (Braila), N. Schönfeldt (Czerniowce), M. Sperlin (Bukareszt), G. Steinberg & Co (Czerniowce), S. Stenhaus (Konstanca).

Niemniej zażydzony jest handel zbożem w Turcji. Wśród najważniejszych tamtejszych firm żydowskich trzeba by wyliczyć:

„P. Pagy i Synowie — F-ma Eksportowa", której właścicielami są żydzi francuscy.

„S. Gmer" w ręku żyda tureckiego. Oprócz tego zaś szereg innych, wielkich firm, jak „Orient Export Ltd" (w Stambule) „Isaac i Albert Behar".

To wszystko sprawia, że handel zbożem i w ogóle wszystkie kwestie, związane z eksportem zboża, z jego przemiałem, dalszą sprzedażą i t. d. i t. d. pozostają wyłącznie niemal w ręku żydowskich dyktatorów zbożowych.

Tak wygląda jeszcze dzisiaj, ale już poszczególne narody zaczynają się budzić i chyba potrafią, jeśli przebudzą się zupełnie zlikwidować niezdrową narośl w dziedzinie handlu zbożem tak, jak uczyniły to i jeszcze uczynią w innych dziedzinach życia.

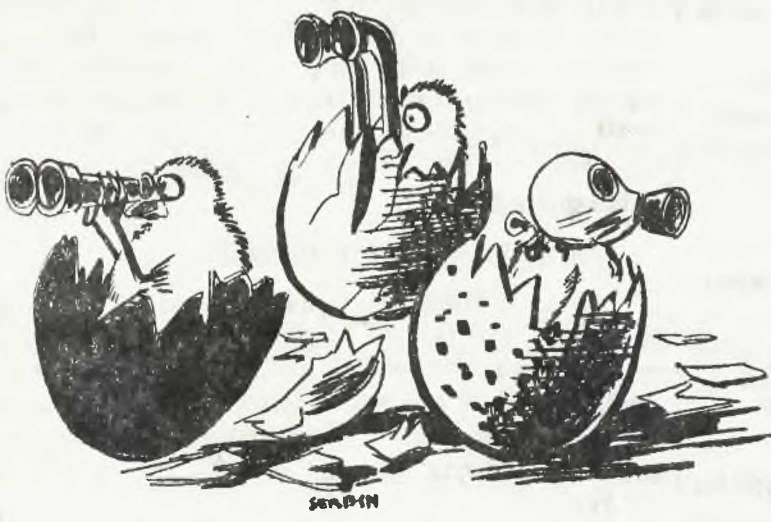
DZIEN W POLITYCE

NOWY ORGAN DEMOKRATÓW

W najbliższych dniach ukaże się w Krakowie czasopismo p. t. „Nowe czasy". Będzie to oficjalny organ Str. Demokratycznego w Krakowie. Jako redaktor podpisywać go będzie przewodniczący okręgu krak. Str. Dem. dyr. Czarnecki.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOSCI UKRAIŃSKICH STOWARZYSZEN

Władze administracyjne zawiesiły działalność wszystkich towarzystw ukraińskich w czterech miejscowościach powiatu przemyślańskiego, a mianowicie w Janczynie, Dusanowie, Kulkowie i Podusilnej.



GDY ŚWIAT SIĘ ZBROI

Pycha idzie przed upadkiem

Rozmowy polsko-angielskie wywołują zdenerwowanie w Berlinie

(lub.). Toczące się od kilku dni rozmowy polsko - angielskie w Londynie budzą zainteresowanie w całym świecie. Na tle rozmów londyńskich prasa sumuje wyniki agresywnej polityki niemieckiej. Wzrastająca potęga niemiecka nie napotkała dotychczas na żaden zdecydowany opór ze strony mocarstw zachodnich. A przecież — pisze „Gazeta Polska" — potęga niemiecka:

..prędzej czy później, stanie się groźną dla Anglii i całego imperium brytyjskiego. W tych warunkach izolacja lub półizolacja graniczyłyby z samobójstwem. Po mowie Chamberlaina jasne było, że rząd musi wkroczyć na inną drogę, niż ta, która doprowadziła go do Monachium, że groźbie użycia siły musi przeciwstawić siłę, a nie perswazje i pobożne życzenia"...

RÓWNY Z RÓWNYM

Anglia pod wpływem agresji niemieckiej poczęła montować front antyniemiecki, szukając sprzymierzeńca w Europie wschodniej. Siła zbrojna i moralna Polski zwróciła uwagę Anglii. Ostatnie rozmowy polsko - brytyjskie — pisze dalej organ Ozonu:

...„To nie kwestia pomocy dla słabego narodu, zabiegającego o nią u możnych protektorów. Anglicy doskonale zdają sobie sprawę, że tu nie ma żadnej analogji z Czecho - Słowacją. Chodzi tu natomiast o współpracę z młodym mocarstwem, polegającym na własnej sile i wzbudzającym respekt, współpracę w dobrze zrozumianym interesie Anglii. Kluczowa pozycja Polski, na wypadek ostrzejszego zatargu jest tu wysoko oceniana. Pod tym ściśle realistycznym kątem widzenia należy traktować ostatnią metamorfozę polityki angielskiej"...

NIEMIECKIE MACKI NA BAŁTYKU

Na zachodzie montuje się front zdecydowany powstrzymać ekspansję Niemiec, tymczasem Rzesza nie rezygnuje ze swoich planów.

„Warszawski Dziennik Narodowy" stwierdza, że:

...„Zajęcie Kłajpedy świadczy o ożywieniu się polityki niemieckiej w basenie morza Bałtyckiego. Już przed ostatnią wojną Niemcy dążyły do zamiany go w jezioro niemieckie, obecnie zaś najwidoczniej powracają do tego dążenia. Zamiar założenia w Kłajpedzie silnego portu wojennego o którym pisze prasa niemiecka, wskazuje na to, że polityka Rzeszy nie zamierza ograniczyć się do „restytucji zasady etnograficznej" w krajn kłajpedzkim, ale snuje dalsze plany podporządkowywania sobie mniejszych państw bałtyckich i utrwalenia swoich wpływów wzdłuż wybrzeża morskiego. Przejawem tych zamierzeń są działania agentów niemieckich na Litwie i wzrastający napór niemczyzny na Łotwę"...

ZDWOIĆ CZUJNOŚĆ

Niemieckie poczynania na Bałtyku muszą zdwoić naszą czujność — pisze dalej „W. D. N.":

...„Niemcy usiłują nas oto otoczyć. Po zajęciu Czech i usadowieniu się w Słowacji, oddzieliły nas na olbrzymiej przestrzeni od zachodu, tym większą przeto wagę posiadają w chwili obecnaj dla nas niezależne państwa bałtyckie, osłaniające naszą granicę północno - wschodnią"...

PYCHA PRZED UPADKIEM

Wobec zachłanności niemieckiej Polska zajęła zdecydowane stanowisko. Toczące się rozmowy polsko - angielskie — pisze „Kurier Poznański" — wywołują ataki wściekłości:

...„Megalomania niemiecka jest tak bezprzykładna, że fakt, iż narody zainteresowane nie myślą odegrać roli baranów wobec wilka, lecz, przeciwnie, przygotowują obronę, która ma Niemcom z góry odebrać ochotę do dalszych aktów terroru, wywołuje w Rzeszy po prostu szał wściekłości. Zapomina się o tym powiedzeniu poety niemieckiego, że „PYCHA IDZIE PRZED UPADKIEM", chociaż ma się za sobą doświadczenie butnych Niemiec hohenzollernowskich"...

Zrozumiałe jest dla nas zdenerwowanie Berlina, bo nareszcie znalazło się państwo, które zdecydowane jest zahamować dalszy pochód niemczyzny na wschód. Nic jednak zdenerwowanie Berlinowi nie pomoże.

Wicepremier w Gdyni

Dnia 6 b. m. przybył do Gdańska wicepremier inż. Kwiatkowski, celem przeprowadzenia lustracji dokonanych ostatnio inwestycyj na terenach nadmorskich.

Przed Festiwalem Międzynarodowym
Towarzystwa Muzyki Współczesnej

Miłośników muzyki w Polsce czeka sensacja zgoła niecodzienna: Będzie to 17 Festiwal Międzynarodowy Towarzystwa Muzyki Współczesnej.

Po wielkiej wojnie, gdy nadszedł okres korzystniejszy dla spraw kultury, rozpoczęła się między dawniej walczącymi ze sobą krajami wzajemna wymiana dóbr duchowych, również muzycznych. . W lipcu roku 1922 grono wybitnych muzyków europejskich zebranych na festiwalu w Salzburgu, powołało do życia Międzynarodowe Towarzystwo Muzyki Współczesnej, które podzielono na sekcje poszczególnych krajów. Sekcje te posiadają charakter w pełni narodowy.

Jednym z głównych ich celów jest kultywowanie i rozwijanie odrębnych właściwości narodowych, charakterystycznych dla muzyki poszczególnych krajów. Współpraca poszczególnych sekcyj polega na utrzymywaniu stałej wymiany informacji, na organizowaniu dorocznych festiwalów muzyki współczesnej. Festiwale te przyczyniają się do poznawania dorobku muzycznego różnych krajów, a tym samym do propagowania rodzimej twórczości wśród obcych.

Towarzystwo Muzyki Współczesnej liczy obecnie 26 sekcyj narodowych. Doroczne festiwale, których dotychczas było 16, odbywają się kolejno w różnych krajach. Każdy z nich jest wielkim wydarzeniem muzycznym, który ściąga do danego miasta muzyków wszystkich krajów, kompozytorów, wykonawców i recenzentów, oraz ogromne rzesze melomanów. Nic dziwnego, bo przy tych okazjach niejednokrotnie zapoznano się po raz pierwszy z nie którymi dziełami Strawińskiego, Bartoka, Szymanowskiego, Prokofiewa, Hindemitha i wielu innych.

Polska bierze w pracy tej organizacji udział bardzo czynny. Polska sekcja powstała w roku 1927 z inicjatywy Karola Szymanowskiego, który stał się zarazem jej pierwszym prezesem i później dożywotnim prezesem honorowym. W skład jury, która każdorazowo decyduje o wyborze utworów, jakie mają być wykonane podczas festiwali, wchodzili zawsze muzycy polscy.

Na koncertach grano kompozycje polskie, przy czym najwięcej reprezentowana była twórczość Szymanowskiego (oba koncerty skrzypcowe, 4 Symfonia, „Pieśni Kurpiowskie", „Stabat Mater" i inne). Wykonywano również utwory Woytowicza, Maklakiewicza i innych współczesnych polskich kompozytorów.

Tegoroczny festiwal zapowiada się b. interesująco. Trwać będzie od 14—21 kwietnia i odbędzie się częściowo w Warszawie, częściowo w Krakowie. Obejmuje koncerty symfoniczne, transmitowane z Filharmonii, koncerty muzyki kameralnej oraz koncerty muzyki polskiej współczesnej i dawnej (koncert muzyki dawnej, religijnej odbędzie się w Kościele Mariackim w Krakowie), przedstawienie baletowe oraz wieczór śpiewów i tańców ludowych w Krakowskim Barbakanie.

Reprezentowani będą kompozytorowie wielu krajów, utwory ich wykonają artyści polscy i zagraniczni oraz sami kompozytorowie, którzy w tym celu zjadą do Polski. Z polskich utworów — poza koncertami poświęconymi specjalnie muzyce polskiej — wykonane zostaną m. in. „Uwertura" Szałowskiego i „Wariacje" Woytowicza w formie symfonii. Poza tym rerezentowana będzie muzyka 18 narodów: Anglii, Czechosłowacji, Belgii, Holandii, Jugosławii, Francji, Hiszpanii, Argentyny, Danii, Egiptu, Italii, Japonii, Niemiec, Rosji (emigracja), Rumuni, Szwajcarii i Szwecji.

Z wykonawców przyrzekli swój współudział najwybitniejsi artyści polscy i zagraniczni: dyrygenci, kwartety angielskie, czeskie i inne, soliści różnych narodowości, polskie chóry itd.

Za 500.000.000 złotych
zbudowano Kanał Suezki

Ile razy Bliski Wschód staje się terenem jakichkolwiek wydarzeń politycznych, zainteresowanie całego świata kieruje się w stronę kanału Suezkiego. Wiele się wtedy mówi o historii i rozwoju tej ważnej arterii morskiej, oraz o jej znaczeniu dla mocarstw europejskich, a w szczególności dla Wielkiej Brytanii.

Ilość tonażu brytyjskiego, przechodząca przez kanał jest tak wielka, iż wiele osób mylnie sądzi, że kanał należy do Imperium Brytyjskiego. Tak jednak nie jest i niewątpliwie gdyby w swoim czasie sprawa drogi łączącej Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym była pozostawiona Anglii, to raczej byłoby stworzone połączenie lądowe przy pomocy linii kolejowej.

* * *

Płytki kanał nawigacyjny dostępny dla małych statków istniał już w czasach starożytnego Egiptu, lecz w czasach późniejszych uległ zaniedbaniu i nie był używany. Pierwszą koncepcją wybudowania nowego kanału powziął Napoleon i to w celach strategicznych, skierowanych przeciwko Anglii. Ostatecznie jednak projekt jako niepraktyczny został zaniechany. Odżył jednak ponownie w umyśle wielkiego inżyniera francuskiego Lessepsa.

W roku 1854 zostały wykonane plany, a następnie dzięki niezwykłej energii Lessepsa, który uzyskał pozwolenie Kedywa Egiptu, przystąpiono do pracy i w r. 1869 kanał został wykończony. Ogólny koszt budowy wyniósł 20.000.000 funt. ang.

Angielscy mężowie stanu byli zasadniczo przeciwni budowie kanału, sprzeciwiali się również inwestycji kapitałów angielskich, uważając, że będzie to przedsięwzięcie deficytowe. W ten sposób kanał został wybudowany za pieniądze francuskie i egipskie, przy czym Francuzi mieli więcej udziałów, aby zapewnić sobie przewagę w zarządzie. Po pewnym czasie okazało się, wbrew przewidywaniom angielskim, że kanał stał się przedsiębiorstwem dochodowym, to też, gdy w r. 1875 Kedyw Egiptu, potrzebując pieniędzy, zaproponował sprzedaż swoich udziałów, rząd brytyjski zakupił akcje za 4.000.000 funtów.

Z czasem więc francuskie towarzystwo przekształciło się w towarzystwo międzynarodowe, przy czym w zarządzie złożonym z 32 osób, zasiadło: 19 Francuzów, 10 Anglików, 2 Egipcjan i 1 Holender.

* * *

Jak już zaznaczyliśmy, pierwsze miejsce zajmuje tonaż brytyjski. I tak w roku 1937 przez kanał Suezki przepłynęło 50.747.183 ton, przy czym 25.809.948 ton przypadło na statki brytyjskie, 8.461.490 na statki włoskie, 4.636.645 na statki niemieckie, dalsze miejsca zajmuje tonaż holenderski i francuski. Z linii okrętowych największy tonaż miały statki należące do British Tanker Co., wiozące ropę z Iraku, następnie linie, utrzymujące ruch pasażerski z Indiami, Australią i Dalekim Wschodem.

Opłaty za przejście wszelkich kanałów są bardzo wysokie i Suez nie stanowi pod tym względem wyjątku. Najwyższe opłaty są wymierzane dla statków pasażerskich i tak np. wielki parowiec angielski za jedno przejście płaci 10.000 funtów. Te wysokie opłaty wywoływały niejednokrotnie zrozumiałe sprzeciwy, to też od r. 1935 opłaty zostały obniżone o 23 proc.

Ciekawym będzie nadmienić, że akcje zakupione przez rząd brytyjski za cztery miliony funtów, obecnie po upływie 63 lat przedstawiają wartość przeszło czterdziestu milionów funtów.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że obecnie kanał Suezki jako jedna z głównych arteryj w systemie szlaków handlowych Wielkiej Brytanii, ma dla Imperium Brytyjskiego wielkie znaczenie. Stosownie do umowy międzynarodowej kanał „winien być zawsze wolny i otwarty dla każdego statku handlowego lub okrętu wojennego bez różnicy bandery i to zarówno w czasie wojny jak i pokoju".

Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego
Polskiej Macierzy Szkolnej

Dnia 3 kwietnia b. r. rozpoczął ponowną działalność Uniwersytet Powszechny Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie. Ważna ta placówka pracy oświatowej, powstała dawno, bo jeszcze w roku 1905 utworzyło się Koło Uniwersytetu Ludowego P. M. S., z którego ramienia prowadził Uniwersytet zasłużony działacz warszawski pedagog, ś. p. Adam Jaczynowski. Przed kilku laty placówka ta przerwała swą działalność z powodu śmierci jej kierownika i braku funduszów.

Obecnie Wydział Miejski Zarządu Głównego, przystąpił do wznowienia tej pracy i powierzył ją Sekcji Uniwersytetu Powszechnego P. M. S.

Po paru miesięcznych przygotowaniach Sekcja zdecydowała otworzyć pierwszy kurs Uniwersytetu Powszechnego, poświęcony przygotowaniu działaczy oświatowych z szeregów robotniczej Warszawy.

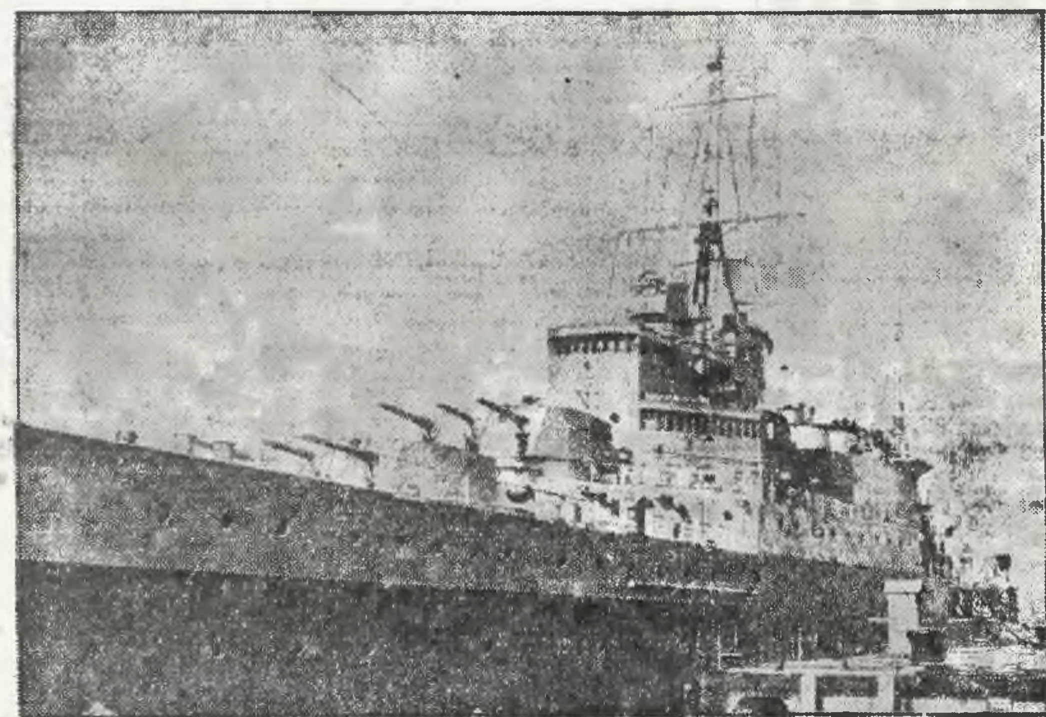
Pedagogiczne kierownictwo Uniwersytetu Powszechnego P. M. S. objął prof. Tadeusz Uhma.

Na kurs zgłosiło się ponad 50 słuchaczy.

Program kursu obejmuje wykłady na tematy wybranych zagadnień, z historii Polski, z geografii i demografii Polski, obecnego ustroju gospodarczego Polski i świata, oraz dążeń reformistycznych w dziedzinach gospodarczych; poza tym idą wykłady, dotyczące ustroju Polski i samorządów terytorialnych i gospodarczych, o najpiękniejszych utworach literatury polskiej, o największych twórcach sztuki polskiej, potrzebach oświatowych i kulturalnych kraju i z higieny.

Lokal kursu mieści się w budynku gimnazjum i liceum im. św. Stanisława Kostki, przy ul. Traugutta Nr. 1.

Kurs rozpoczęty trwać będzie 6—8 tygodni, a na jesieni rozpocznie się nowy, normalny kurs, który trwać będzie około 6 miesięcy.



Krążownik angielski „Glasgow".

Kronika kulturalna

Z ZACHĘTY

Z powodu świąt Wielkiejnocy wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych będzie zamknięta w Wielki Piątek, Wielką Sobottę i pierwsze święto.

Poczynając od poniedziałku 10 kwietnia wystawa będzie otwarta normalnie od godz. 10 rano do 18-ej.

WYKŁADY UCZONEGO POLSKIEGO W NIEMCZECH

Instytut Polityki i Prawa Międzynarodowego przy Uniwersytecie Kilońskim zorganizował cykl wykładów przy współudziale sił naukowych z zagranicy.

Udział biorą m. in.: prof. Cirkovic i Sorprzic (Jugosławia), prof. Djuvara (Rumunia), prof. Berezowski (Polska), prof. Van Loon (Holandia), Daskalakos (Grecja).

W dniu otwarcia odbyły się wykłady prof. Hubera z Lipska p. t. „Myśl narodowa w rewolucji r. 1848" i prof. Djuvary p. t. „Naród i państwo w nowym ujęciu rumuńskim".

Kasy i Biura Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy przed świętami.

Kasy i Biura K. K. O. m. st. Warszawy, zarówno w Centrali, jak i w Oddziałach, czynne będą w dniu 7 b. m., t. j. w Wielki Piątek tylko do godziny 12-ej w południe. .W Wielką Sobotę czynne nie będą.

Wznowienie czynności kasowych i biurowych nastąpi we wtorek, dnia 11 b. m.

Ważny dokument masoński

Głośny tropiciel masonerii dr. K. M. Morawski ogłasza w najnowszym zeszycie „Tęczy" świeżo odkryty dokument masoński. Jest to oficjalny biuletyn obrządku memfis - misraim. Paryska centrala tego najbardziej zżydziałego członu masońskiego „winszuje Wielkiemu Mistrzowi Świateł zwrotu w dobrym i należytym stanie archiwów Obediencji warszawskiej".—

Oprócz tego ważnego dokumentu, przedrukowanego w „Tęczy" w całości, znajdujemy w tym samym kwietniowym zeszycie ciekawego miesięcznika wiele innych materiałów aktualnych ,wielkanocne rozważania ks. J. Prądzyńskiego, artykuł o projektach dalszych zaborów niemieckich, spis Żydów w „polskim" filmie, opis więzień hiszpańskich, tragiczny los Codreanu, polemika o rasizmie) oraz obfity dział artykułów z dziedziny kulturalnej.

Przeglądy bieżących spraw polskich i obcych, część rozrywkowa pisma, wiersze, felietony, nowela, popularne konkursy z cennymi nagrodami, subskrypcja polskiej grafiki — oto w skrócie zawartość bogato ilustrowanego zeszytu wielkanocnego „Tęczy".

„Tęczę" można otrzymać w księgarniach, kioskach i w administracji pisma w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 22).

Zabytki kaszubskie w angielskim muzeum

British Museum w Londynie posiada zabytki z Kaszub w postaci 2 przepięknych skrzydeł słynnego tryptyku, jaki tylko z częścią środkową jeszcze znajduje się w dawnym kościele pokartuskim w Katruzach.

Poza tym muzeum londyńskie posiada niezwykle cenne dla historii „Szwajcarii Kaszubskiej" rękopisy przeora OO. Kartuzów w Kartuzach o. Szwengla p. t. „Apparatus ad annales Cartisiae paradisi B. M. V." z XV wieku. Zabytki te sprzedane zostały przez Niemców w czasie zaboru w ub. wieku.

J. F. WITTKOP 100)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Małuckiego

— Czas stępi ból, pani Anielo — ciągnął półgłosem Soederlund. — Czas stłumi ciężkie przeżycia, ale nie trzeba się poddawać przygnębieniu. Pojedziemy teraz do Sorrento. Pani Reingraff też z nami pojedzie. Woda, kwiaty i słońce prędko panią uzdrowią, to są najlepsi lekarze. Będzie pani leżała nad morzem i słuchając poszumu fal, patrzyła w bezdenne niebo. Znajdzie pani ukojenie i przekona się, że przeżyte cierpienia nie zniszczyły duszy, lecz ją zahartowały. Jeśli pani będzie chciała samotności, może pani całymi dniami nikogo nie widzieć. Jeśli pani będzie szukała oparcia... po raz wtóry proponuję pani swoją przyjaźń... bez żadnych ukrytych dążeń...

XXV.

PARTIA TENISA

Aniela przyjęła zaproszenie.

Sven Soederlund, wiedząc, jaki zbawienny wpływ miała na nią pani Reingraff, poszedł natychmiast do staruszki z prośbą, by pojechała z nimi do Sorrento. Nie liczył na swoją siostrzenicę, uważając jej towarzystwo za nieodpowiednie dla Anieli. W tym okresie, oczywiście, ponieważ Brygida tak się zakochała, że w przewidywaniu rozłąki z Kolsem już teraz chodziła na pół przytomna.

W Neapolu na dworcu wszystkim rzuciły się w oczy olbrzymie plakaty reklamujące nowe mydło do golenia, a przedstawiające głowę starszego rasowego mężczyzny, do złudzenia podobnego do Soederlunda.

Szwed zatrzymał się przed podobizną „nikomu nieznanego pana Browna", obrzucił ją lekko drwiącym spojrzeniem i powiedział:

— Najwyższy czas zapuścić wąsy i brodę. Prawda, Brygido? Mam nadzieję, że mnie rozumiesz, bo oboje już za sobą mamy młodość.

Brygida, nieprawdopodobnie roztargniona po wyjeździe z Berlina, jednak odparła przytomnie, że nie radzi, bo wuj wygląda znacznie lepiej bez zarostu.

Pani Reingraff wyraziła swoje zdanie w formie bardziej stanowczej — oświadczyła po prostu, że sama dopilnuje, by Sven był co dzień ogolony przyzwoicie.

W willi „Girandola" życie ułożyło się zgodnie i przyjemnie — każdy był zajęty swoimi sprawami i drugiemu nie przeszkadzał. Aniela przebywała prawie wyłącznie w towarzystwie pani Reingraff czytając jej na głos, przy czym staruszka wybierała takie książki, które musiały naprowadzić młodą kobietę na pogodne i zdrowe rozważania. Brygida co dzień pisała sążniste listy do Kolsa, a potem uczyła się na pamięć jego odpowiedzi. Soederlund zajmował się ogrodnictwem, robił wycieczki nowo nabytym samochodem, a ilekroć ujrzał plakat ze swoją podobizną, witał ją skinieniem dłoni.

Tak upłynęły ze trzy miesiące.

Aniela ocknęła się z przygnębienia. Nigdy nie mówiła o niczym, co mogłoby przywieść na pamięć ciężką przeszłość, ale śmiała się częściej, brała udział w ogólnej rozmowie, czasem siadała do fortepianu, grała i nawet nuciła ulubione piosenki — jednym słowem budziła się stopniowo do życia.

(Dokończenie nastąpi).

Dyżury aptek i Ubezpieczalni

Warszawa w święta

Wzmocniony ruch tramwajów nocnych

WZMOCNIONY RUCH TRAMWAJÓW NOCNYCH

Jak już podawaliśmy w Wielką Sobotę o godz. 19 nastąpi przerwanie komunikacji tramwajowej i autobusowej tak, że w nocy z soboty na niedzielę nie będą kursowały tramwaje nocne. Normalny ruch rozpocznie się dopiero w niedzielę, 9 bm. o godz. 13.

W rozkładzie jazdy tramwajów nocnych zajdą zmiany w kierunku wybitnego wzmożenia ruchu.

I tak na liniach nocnych wozy będą kursowały według następującego rozkładu:

„20" odjazdy z Bema 23.40, 0.00, 0,26, 0,39, 1.00; ze Służewca 0,17, 0.37, 1.06, 1.24, 2.02.

„30" do Marymontu — odjazdy z pl. 3 Krzyży 0,10, 0,57, 1.38; z Marymontu 0,58, 1.39, 2.18.

„30" do Bielan — odjazdy z pl. 3 Krzyży 0,000, 0.27, 1.25; z Bielan 0.42, 1.22, 2.05.

„50" odjazdy z Pl. Teatralnego 0.12, 0.45, 1.34, 2.11; odjazdy z Czerniakowa 0.54, 1.30, 2.14, 2.51.

„60" odjazdy z Pl. Teatralnego 0,02, 0.20, 0.40, 1.20; odjazdy z Gocławka 0.41, 1.00, 1.20, 2.00.

„70" odjazdy z Okęcia 23.50; z zdworca Głównego 0.20, 1.30; z Gocławka 0.53, 2.05.

„80" odjazdy z Pl. Teatralnego 0.05, 0.42, 1.22, 2.00; z Pelcowizny 0.42, 1.19, 1.55, 2.33.

„90" odjazdy z Pl. Żel. Bramy 0.10, 0.50, 1.30, 2.10; z Boernerowa 0.50, 1.30, 2.40, 2.50.

DYŻURY APTEK

W Wielką Sobotę apteki będą czynne normalnie. W pierwszym dniu świąt czynna będzie połowa aptek. Apteki zamknięte posiadać będą wywieszki informujące o najbliższej otwartej aptece. W drugim dniu świąt czynne będą te apteki, które pierwszego dnia świętowały.

PRZYJECIA W UBEZPIECZALNI

W Ubezp. Społ. praca w biurach w Wielki Piątek będzie trwała tylko do godz. 13. Ambulatoria jednak, lekarze i apteki Ubezp. będą czynne normalnie.

W Wielką Sobotę wszystkie instytucje Ubezpieczalni urzędować będą tylko do godz. 12, poza lekarzami domowymi i aptekami, które będą przyjmowały recepty do godz. 15.

W niedzielę wszystko zamknięte. Przez cały czas świąt jednak czynne będzie bez przerwy pogotowie lekarskie (tel. 5-43-00, 2-20-05, 2-20-67), do którego zwracać się należy w nagłych wypadkach.

URZĘDOWANIE W BIURACH MIEJSKICH

Wszystkie biura i wydziały Zarządu Miejskiego zakończą prace w Wielki Piątek o g. 12-ej. W Wielką Sobotę zorganizowane zostaną dyżury dla załatwienia spraw najważniejszych i nie dopuszczających zwłoki, które trwać będą do 12-ej godz.

GAZOWNIA

Kasa i biura Gazowni Miejskiej obsługujące Abonentów — czynne będą w Wielki Piątek i Wielką Sobotę do godz. 12-ej w południe. Pogotowia Gazowni czynne będą w W. Sobotę do g. 12 Natomiast od g. 12 w W. Sobotę do g. 8-ej rano we wtorek po Świętach, czynne będzie bez przerwy Pogotowie Gazowni I przy ul. Kredytowej 3, tel. 609-02, dodatkowe telefony 625-20 oraz 925-23.

LOMBARD

Lombard Miejski będzie czynny w W. Piątek do g. 11-ej, w W. Sobotę do g. 10-ej, przy czym załatwiane będą jedynie zastawy i wykupy. Prolongaty w tych dniach załatwiane nie będą.

BIBLIOTEKA I MUZEUM

Biblioteka Publiczna (centrala) czynna będzie w Czwartek do g. 15, poczym zamknięta będzie do dnia 12 bm. do g. 15-ej. Wszystkie filie dzielnicowe i wypożyczalnie również zamknięte będą od W. Piątku dn. 7. 4. do wtorku dn. 11. 4. włącznie.

Zbiory Muzeum Narodowego zamknięte będą od dnia 7. 4. do 9. 4. włącznie.

SAMOCHODY P. K. P.

W W. Sobotę komunikacja samochodów P. K. P. w Warszawie będzie się odbywała według ograniczonego rozkładu jazdy. Tabela odwołanych autobusów przewidziana jest w obowiązującym kolejowym rozkładzie jazdy. W drugi dzień świąt komunikacja według świątecznego rozkładu jazdy.

KOLEJKA MARECKA

Na kol. Mareckiej ruch w obydwa dni świąt odbywać się będzie według normalnego rozkładu jazdy. Niewyklu czone jest, uruchomienie pociągów dodatkowych.

ZAWIESZENIE WIDOWISK

Przedstawienia w teatrach i kinach zawieszone będą w W. Czwartek, w W. Piątek i w W. Sobotę. W dni te odbywać się będą mogły jedynie widowiska o charakterze religijnym. Kina i teatry wznowią przedstawienia w pierwszym dniu świąt.

RESTAURACJE

Wszystkie restauracje i jadłodajnie zostaną zamknięte w W. Sobotę o godzinie 18. W pierwszy dzień świąt będą nieczynne. Otwarcie ich nastąpi w poniedziałek.

RADIO

WIELKI PIĄTEK

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. **6.50 Muzyka.** 7.00 Dziennik. 7.15 Min. Beck w Londynie. 7.30 Muzyka. **12.03 Muzyka (płyty).** 12.15 — Gazetka południowa.

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Wielki Piątek Kalwarii Zebrzydowskiej. **16.50 Sonaty.** 17.00 Rozmowa z chorymi. 17.15 Kronika literacka. 17.30 Koncert. **18.00** Audycja dla wsi. 18.30 „Żywy Bóg — Dzień odkupienia". 19.15 Budujmy silne lotnictwo. 19.30 Koncert. 20.35 Dziennik. 21.00 Koncert. 21.35 „Kryzys człowieka". 21.50 Muzyka (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

15.30 Nabożeństwo Wielkopiątkowe z kościoła w „Kalwarii Zebrzydowskiej".
18.30 „Żywy Bóg": Dzień Odkupienia" — słuchowisko.
19.15 Koncert.
21.00 „Stabat Mater" G. Pergolesiego.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Rynasa 15.00 Koncert popularny. 16.05 Recital organowy. 16.40 Sport. 16.50 M. Dzikowa (śpiew). 17.10 Pogadanka gospodarska 17.40 Muzyka popularna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). **21.25** Koncert kameralny. 22.00 Muzyka popularna (płyty) 22.55 Tematy religijne w muzyce.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik 20.15 Koncert muzyki religijnej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Pieśni do Matki Boskiej. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki" 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 Oratorium. 1.30 „Dni pokuty i Zmartwychwstania". 2.00 „Kalwaria w Polsce" 2.10 Koncert

WIELKA SOBOTA

WARSZAWA I.

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Hejnał. 12.05 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.10 Transmisja z Konserwatorium Warsz. 17.15 „Triumf Zmartwychwstania". 18.00 Koncert Małej Ork. P. R. 18.40 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert solistów. Wiłkomirskich. 20.00 Rezurekcja. 21.00 Koncert wieczorny 21.55 „Wielkanoc na Libanie". 22.10 „Ballady" w wyk. Nolier - Mazurkiewiczowej. 22.25 Koncert Ork. Rozgłośni Wileńskiej. 23.10 Lekkie piosenki (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.10 Audycja muzyczna z Warsz. Konserwatorium muz.
17.15 „Żywy Bóg": „Triumf Zmartwychwstania" — słuchowisko.
19.05 Koncert solistów.
20.00 Rezurekcja z kościoła Katedralnego we Włocławku.
22.10 Ballady — śpiewa Tatiana Nolier-Mazurkiewiczowa.
22.25 Koncert.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka dawna (płyty). 15.00 Sport. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert Rozubskiego i Walentynowicza. 16.00 Muzyka popularna (płyty). 17.30 Ludwik Beethoven (płyty). 21.05 Wiolonczela, gra Adamska. 21.25 Muzyka popularna (płyty). 21.42 Recital klawesynowy Landowskiej (płyty). 22.22 Muzyka organowa (płyty). 23.07 Wertheim: Sonata na skrzypce i fortepian (płyty). 23.37 Pieśni wielkanocne wykona Zambrzycka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Transmisja Rezurekcji z Włocławka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Transmisja Rezurekcji. 1.05 Koncert chopinowski w wyk. Małcużyńskiego 1.30 „Dzwony Zmartwychwstania" — audycja słowno - muzyczna. 2.00 „Wielkanoc w Polsce". 2.10 „Wesoły nam dzień dziś nastał".

—x()x—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.10, Bruksela 89.45, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.89, Nowy Jork 5.31, Nowy Jork (kabel) 5,31 i 3/8; Oslo 125.15, Paryż 14.09, Sztokholm 128.40.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 90.75, II em. 89.75; 3 proc, prem. inwestyc. seriowa I em. 93.50, II em. 92.00; 4 proc. państw. premiowa dolarowa 41.50; 4 proc. konsolidacyjna (większe i drobne) 65.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.75; 5 proc. konwersyjna 68.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.00; 4 i pół proc. ziemskie we Lwowie 63.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.75 — 72.25 — 73.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 64.75 — 65.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 80.000.

Akcje: Bank Polski 127.00 (imienne 126.00); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 41.00 — 40.00; Węgiel 41.25; Modrzejów 22.50 — 22.75; Norblin 110.00 — 109.00 — 110.00; Starachowice 61.25 — 60.75 — 61.00; Zieleniewski 77.00; Żyrardów 63.50.

Z powodu świąt Wielkiej Nocy giełda będzie nieczynna w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek. Pierwsze notowania poświąteczne nastąpią we wtorek, dnia 11 b. m.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.25 — 21.75, żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.75 — 19.00, owies I st. 17.00 — 17.50; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 57.00 — 58.00, wyka 12.75 — 13.25, groch polny 25.00 — 27.00. koniczyna b, 310.00 — 330.00. mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30,50 — 32,00; żytnia gat. I 24,50 — 25.00; żytnia razowa 19,50 — 20,00; otręby pszenne grubsze 13,75 — 14,25; średnie 13,00 — 13,50. miałkie 13,00 — 13,50; makuchy lniane 24.00 — 24.50, makuchy rzepak, 13.50 — 14.00, Słoma prasowana żytnia 4.75 — 5.25. Siano prasowane 9.00 — 9.50.

Braki placówek handlowych w C. O. P.

Miasta C. O. P. w dalszym ciągu skarżą się na brak niezbędnych zakładów handlowych i przemysłowych.

Do ekspozytury Izby Przem.-Handl. w Rzeszowie napływają pisma o założenie w poszczególnych miastach, a szczególności w Dębicy i Tarnobrzegu następujących placówek handlowych: **sklepów** z artykułami elektrotechnicznymi, z galanterią żelazną i stalową, składów żelaza porfirowego, składów papy dachowej i t. p.

Chleb dla Polaków

Na jednym z większych **bazarów na Pradze są wolne stragany na handel owocami oraz drobiem żywym i bitym.**

Informacji **udziela Związek Polski** (Białostocka 20 m. 2) codziennie w godz. 18.30 — 19.30.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Spontaniczny bojkot żydów

w ostatnich dniach zakupów przedswiątecznych

Ożywiony ruch w sklepach polskich

Od początku b. tygodnia daje się zauważyć wzmożony ruch przedświąteczny w sklepach. Społeczeństwo polskie nauczone wieloma przykładami wrogiej Polsce akcji żydów, zdecydowanie trzyma się zasady czynienia wszelkich zakupów jedynie w sklepach polskich.

Ruch w sklepach żydowskich jest na szczęście minimalny. Niemniej jednak zdarzają się wypadki, że Polacy nabywają towary w sklepach żydowskich. Najczęściej powodem tego smutnego stanu rzeczy jest nieświadomość kupujących oraz żydowskie metody handlu. Żydzi bowiem znając dobrze nastawienie ogółu społeczeństwa polskiego, ukrywają pochodzenie swych firm, podszywając się pod polskie nazwiska i polskie nazwy firm. Niejednokrotnie znajdują sobie Polaka - figuranta, usiłując wmówić w ten sposób, że firma jest własnością Polaka.

Dlatego należy pilnie baczyć, **aby podczas czynienia zakupów świątecznych dokładnie sprawdzić, czy firma dana jest własnością Polaków, czy też jest to przedsiębiorstwo żydowskie jawne, lub ukryte.**

W ostatnich dniach zakupów przedświątecznych hasło „swój do swego" powinno być przestrzegane. Niechaj na żadnym polskim stole nie znajdą się produkty nabyte w sklepach żydowskich. Niechaj nie bedzie także produktów nabytych wprawdzie w sklepach polskich, lecz wyrabianych w przedsiębiorstwach żydowskich.

Polski towar od polskiego kupca nabyty, przez polskiego fabrykanta i robotnika wyprodukowany musi wyeliminować całkowicie wszelkiego rodzaju produkty żydowskie i w ten sposób przyczynić się do złamania wrogiego nam czynnika żydowskiego w Polsce.

Nie zniszczymy bowiem wpływów żydowskich w naszym państwie, jeśli nie poderwiemy ich finansowo.

Targówek zabiega o średnią szkołę zawodową

Mieszkańcy Targówka zabiegają od dłuższego czasu o wybudowanie w tej dzielnicy gmachu dla średniej szkoły zawodowej. Szkoła taka na Targówku jest koniecznie potrzebna, bowiem dzielnica ta, licząca z górą 60.000 mieszkańców, przeważnie ze sfery robotniczej i rzemieślniczej, nie ma ani jednej szkoły średniej.

Dłuższa przerwa W obradach Rady Miejskiej

Po uchwaleniu prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień i maj w obradach plenum Rady Miejskiej nastąpi dłuższa przerwa. Natomiast intensywna praca czeka komisję finansowo-budżetową nad preliminarzem budżetu na rok 1939-40, oraz komisję regulaminowo - prawną nad projektem regulaminu obrad Rady Miejskiej.

Z terminarza prac komisji finansowo - budżetowej można wnosić, że następne plenum budżetowe Rady może być zwołane dopiero po 9 maja rb.

Nie jest natomiast wykluczone, iż minister spraw wewnętrznych zarządzi przed tym terminem zwołanie zebrania Rady dla wyboru członków zarządu miejskiego.

Zmiany w „Polskim Radio"

Z dniem 1 kwietnia wprowadzono w „Polskim Radio" szereg zmian personalnych. Oto najważniejsze z nich:

Referentem muzyki lekkiej został p. **Władysław Dan-Daniłowski** (znany śpiewak, twórca „Chóru Dana").

Poza tym zaangażowano 2 nowych kapelmistrzów, są to: p. Czesław Lewicki (ork. symfoniczna) i p. Stanisław Dzięgielewski („mała" orkiestra).

Zastępcą kierownika wydziału muzycznego został p. Donat-Jasiński.

Ponadto utworzono w tymże dziale nowy referat: polskiej muzyki ludowej, którego kierownictwo objął p. Stefan Kisielewski.

Kierownikiem biura prasy i propagandy został p. Jan Sokołowski, zastępcą zaś jego — p. red. Janusz Delinikajtis.

Zniesiono Sekretariat Generalny, którego agendy przejął Dyrektor Naczelny P. R. **(zg)**

Od 27 czerwca do 2 lipca Dni Kolonialne i Dni Morza

W dn. 5 b. m. odbyło się posiedzenie Głównego Komitetu Wykonawczego Dni Kolonialnych pod przewodnictwem gen. Kwaśniewskiego.

Referat wygłosił dr. Wiktor Rosiński, prezes Wydz. kolonialnego Ligi Morskiej i Kolonialnej, w którym nawiązując do dzisiejszej sytuacji, przedstawił szereg argumentów, streszczających się w potrzebie związania Dni Kolonialnych organizacyjnie z Dniami Morza.

Po dyskusji Główny Komitet Wykonawczy Dni Koloniałnych postanowił urządzić w bież. roku Dni Kolonialne równocześnie z Dniami Morza, t. zn. w czasie od 25 czerwca do 2-go lipca.

Pierwsza ofiara wielkanocnej strzelaniny

W Radymnie obok Jarosławia wydarzył się tragiczny wypadek.

16-letni Julian Chromienko, znalazłszy pewną ilość naboi, postanowił użyć prochu do strzelaniny wielkanocnej. W tym celu usiłował osuszyć proch. W czasie manipulacji nastąpił wybuch, a nieszczęśliwy doznał śmiertelnych obrażeń.

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Nowy wicepremier Z. S. R. R. Kariera Wozniesienskiego

MOSKWA, 5. 4. Na stanowisko wicepremiera Z. S. R. R. został powołany prezes państwowej komisji planowej ZSRR — Wozniesienskij. Wozniesienskij jest jednym z zaufanych Stalina i stosunkowo niedawno został wysunięty na czołowe stanowiska w sowieckim rządzie.

Wozniesienskij mianowany w r. 1937 członkiem komisji kontroli sowieckiej, zostaje w r. 1937 zastępcą prezesa państwowej komisji planowej (Gospłan ZSRR), a w styczniu 1938 r. po usunięciu aresztowanego pierwej prezesa Gospłanu Miezłauka, został zatwierdzony na pierwszej sesji rady najwyższej na stanowisko prezesa państwowej komisji planowej.

Konfiskaty w Gdańsku

GDAŃSK, 5. 4. Gdańska policja polityczna skonfiskowała dzisiejsze wydanie „IKC", „Gońca Warszawskiego" i „5-ta Rano". Zaznaczyć należy, że od piątkowej mowy prem. Chamberlaina poczawszy, władze gdańskie codziennie konfiskują wszystkie pisma angielskie, nadchodzące do Gdańska.

Złóż ofiarę na F. O. N.

O indywidualny udział w budowie przemysłu polskiego.

Przebudowa struktury gospodarczej Polski, z kraju rolniczego na rolniczo - przemysłowy odbywa się jak dotychczas głównie wysiłkiem państwa. Wszak przede wszystkim jego dziełem jest budowa COP-u. Dopiero w miesiącach ostatnich drgnęła nieco żywiej inicjatywa prywatna, harmonizując swoje dążenia z dążeniami rozbudowy przemysłu nakreślonymi przez państwo. Jeżeli istotnie rozbudowa przemysłu polskiego, a w ślad za nim i handlu polskiego ma postępować dalej w szybszym tempie niż dotychczas, to warunkiem tego jest włączenie się do tej akcji jak największej liczby indywidualnych prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Poważną pomocą w tej akcji mogą być Targi Poznańskie o ile zdołają skupić na swej dorocznej ekspozycji odpowiednią ilość wystawiających indywidualnych przedsiębiorstw i stworzyć w ten sposób przegląd polskiej wytwórczości. W tym bowiem tylko wypadku kapitały szukające korzystnej lokaty przemysłowej uzyskują najlepszą możność właściwej orientacji w brakach i potrzebach polskiej produkcji przemysłowej. W konsekwencji przy koordynacji poczynań państwa i prywatnego kapitału, jako bezpośredni efekt tegorocznych Targów Poznańskich, winno nastąpić uruchomienie szeregu nowych przedsiębiorstw przemysłowych, jakich wymaga konsekwentna rozbudowa polskiego przemysłu.

Lecz Targi Poznańskie to przecież nietylko przemysł, nie w mniejszej mierze również handel. Nie do pomyślenia jest organizm gospodarczy w izolacji od rynków zagranicznych. W dzisiejszym jednak układzie ekonomicznym stosunków światowych, Polska musi ograniczyć się do sprowadzenia towarów tylko w ramach niezbędnego importu. Tymczasem jak dotychczas, mimo pewnych restrykcyj, polski handel zagraniczny wykazuje jeszcze wiele pozycyj, których przy należytej orientacji w zakresie produkcji rodzimej, mogłoby nie być. I tutaj Targi Poznańskie winny bezwzględnie przyczynić się do ostatecznego „wytępienia" zbędnego importu, stwarzając możność „naocznej" orientacji w rozpiętości polskiej produkcji przemysłowej.

W świetle tych uwag udział w tegorocznych Targach Poznańskich, jest nietylko bezpośrednią korzyścią dla wystawcy, lecz również niemal obowiązkiem wobec całości narodowego gospodarstwa polskiego.

Min. Beck na zamku Windsor

gościem królewskiej pary angielskiej

Audiencja w prywatnym gabinecie króla i uroczyste śniadanie

LONDYN, 5. 4. Minister Beck udał się dziś w południe w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego do Windsoru na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej.

Goście polscy przybyli do zamku w Windsor punktualnie o godzinie 12 min. 30. Natychmiast po przybyciu sekretarz króla sir Aleksander Harding wprowadził ministra Becka do prywatnego gabinetu króla na audiencję. Król Jerzy udzielił min. Beckowi półgodzinnej audiencji. Następnie o godz. 13-ej odbyło się śniadanie.

Minister Beck zasiadł po prawej ręce królowej Elżbiety, zaś ambasador Raczyński po lewej ręce królowej. Król Jerzy siedzący naprzeciw miał po swej prawej ręce lady Halifax. W śniadaniu tym oprócz członków dworu królewskiego brali m. in. udział również min. spraw zagranicznych lord Halifax i lady Halifax i stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Alexander Cadogan i lady Cadogan.

W śniadaniu, które miało charakter towarzyski nadał specjalny odcień serdeczności fakt, że wzięła w nim udział 13-letnia córka pary królewskiej księżniczka Elżbieta.

Po śniadaniu księżniczka Elżbieta przyprowadziła również swą młodszą siostrę 8-letnią księżniczkę Małgorzatę Różę.

Śniadanie, podczas którego przygrywała dyskretnie orkiestra gwardii, podane było na słynnej złotej zastawie stołowej. Następnie król i królowa oprowadzali min. Becka i amb. Raczyńskiego po zamku Windsor, pokazując skarby sztuki i pamiątki historyczne Windsoru. Król Jerzy i królowa Elżbieta osobiście udzielali min. Beckowi licznych objaśnień.

O godz. 15-ej min. Beck odjechał w powrotną drogę do Londynu, gdzie w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego i dyrektora Potockiego udał się do Izby Gmin. Tu w gabinecie premiera rozpoczęła się o godz. 17-ej dalsza konferencja polsko - brytyjska.

Ze strony brytyjskiej brali w niej udział premier Chamberlain, lord Halifax i naczelnik wydziału środkowo - europejskiego Foreign Office Strang. Wieczorem w ambasadzie polskiej odbędzie się uroczysty obiad, wydany przez ambasadora Raczyńskiego na cześć min. Becka.

Głośny proces doc. Cywińskiego

zakończony orzeczeniem Sądu Najwyższego

Sąd Najw. rozpatrywał we wtorek skargę kasacyjną doc. Cywińskiego, skazanego przez sądy pierwszej i drugiej instancji.

Sąd Okręgowy skazał go na 3 lata więzienia i grzywnę pieniężną.

Wyrok ten w apelacji złagodzono do półtora roku więzienia.

7 obrońców oskarżonego złożyło obszerną skargę kasacyjną.

Ponieważ w myśl nowej ustawy w Sądzie Najwyższym może bronić oskarżonego tylko trzech adwokatów, obrońcy prosili o odroczenie rozprawy, twierdząc, że tylko docent Cywiński może wyznaczyć trzech z pośród nich do obrony.

Wniosek ten został oddalony. Obrońcy wówczas złożyli oświadczenie, że zrzekają się obrony i opuścili salę.

Po dwugodzinnej naradzie Sąd skargę kasacyjną oddalił.

Ten sam komplet sędziowski rozpatrywał skargę adw. Szumańskiego.

Skargę tę również oddalono.

Zasady porozumienia polsko-angielskiego

Stosunek obu państw do sprawy żydowskiej

Zakończenie rozmów politycznych w Londynie

LONDYN, 5. 4. W ciągu popołudnia minister spraw zagr. Beck odbył drugą konferencję z premierem Chamberlainem i ministrem Halifaxem. Rozmowa ta, która trwała półtorej godziny, odbyła się w gmachu Izby Gmin.

Dzisiejsza konferencja ministra Becka z angielskimi mężami stanu, zakończyła w zasadzie konferencje polityczne, dotyczące sprawy wzajemnych zobowiązań polsko - angielskich. Wynik rozmów ujęty będzie w formie deklaracji, która ogłoszona będzie przez premiera Chamberlaina w ciągu jutrzejszego posiedzenia Izby Gmin. Jest to forma, odbiegająca od zwyczajów dotychczasowego ogłaszania wyniku wizyt ministrów spraw zagranicznych drogą komunikatu prasowego.

Wynikiem wizyty będzie sprecyzowanie dwustronnego stosunku polsko - angielskiego, który stanie się odtąd czynnikiem stałym w polityce europejskiej.

Jak się dowiadujemy, również w sprawie uregulowania kwestii żydowskiej doszło do uzgodnienia obopólnych stanowisk.

DOWIADUJEMY SIĘ, ŻE CZYNNIKI ANGIELSKIE WYKAZAŁY DUŻE ZROZUMIENIE POSTULATÓW POLSKICH W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

Narady z dyplomatami

LONDYN, 5. 4. Minister Spraw Zagranicznych Beck przyjął dziś pod wieczór ambasadora Stanów Zjednoczonych, a następnie posła węgierskiego de Barca. Rozmowy te miały charakter informacyjny.

Subskrypcja pożyczki rozpoczęta

Masowy napływ zgłoszeń z całego kraju

Duchowieństwo o Pożyczce Lotniczej

Powaga sytuacji międzynarodowej, groźba wielkich powikłań, groźba wybuchu konfliktu zbrojnego, wymaga nieograniczonej ofiarności Narodu Polskiego. Wtłoczeni między dwa mocarstwa, między rozrastający się imperializm niemiecki otaczający nas zewsząd i między imperialistyczną czerwoną Rosję, musimy liczyć tylko na siebie i na swą Armię. Od nas samych nasz los zależy. Na apel Armii odpowiada pozytywnie cały Naród. Szczególnie gorąco manifestuje swe uczucia polska młodzież.

Katolicki Zw. Młodzieży Męskiej wydał ostatnio odezwę, w której wzywa do ofiarności na cele obrony państwa.

O konieczności wzięcia udziału w pożyczce, pisze ordynariusz diecezji Kieleckiej J. E. ks. biskup Kaczmarek:

„Zachęcam też Wielebne Duchowieństwo, by ze wszystkich sił poparło ogłoszoną pożyczkę na rozbudowę obrony przeciwlotniczej, a to zarówno deklarując ze swej strony odpowiednie sumy, na jakie każdego stać, jak również wyjaśniając wiernym obowiązek poparcia szlachetnej inicjatywy władz ku obronie granic i zapewnieniu krajowi upragnionego pokoju".

W wykonaniu uchwały Zarządu Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, wzywającej ziemian do jaknajżywszego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej do Zarządu Głównego Związku Ziemian w Warszawie wciąż napływają wiadomości o deklarowanych sumach przez ziemian 5-ciu województw centralnych.

Należy się spodziewać, że wyznaczona przez organizację ziemiańska norma minimalna subskrypcji w wysokości 50 proc. zasadniczego podatku gruntowego zostanie znacznie przewyższona.

UZUPEŁNIENIE LISTY

Generalny komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej informuje, że w liście osób, które podpisały odezwę ogólnopolskiego komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wskutek omyłki technicznej zostało przypadkiem pominięte nazwisko senatora Tadeusza Kobylańskiego. Sen. T. Kobylański zaproszony był do udziału w komitecie, zgłosił swą współpracę i był obecny na inauguracyjnym zebraniu na Zamku podpisując odezwę.

ILE ZEBRANO?

W dniu 5 b. m. placówki subskrypcyjne miały dużo roboty w związku z napływającymi masowo deklaracjami, które na skutek niezbyt dokładnego orientowania się szerokich warstw społeczeństwa w technice subskrypcji nie były zupełnie formalne. Udział społeczeństwa przed oficjalnym otwarciem subskrypcji był tak żywiołowy, że kilka dni czasu wymagać będzie dokładne obliczenie kwot zadeklarowanych i wpłaconych. Jutro prawdopodobnie będziemy dysponowali przybliżoną cyfrą wpłaconych kwot na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Pogrzeb

ś. p. płk. Walerego Sławka

W środę, w godzinach południowych, odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. pułkownika Walerego Sławka.

Na nabożeństwo żałobne, które odbyło się po godzinie 9-tej rano, przybyli Marszałek Polski Śmigły-Rydz, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski, marszałek Senatu Makowski i wicemarszałek Sejmu dr. Surzyński, wicepremier inż. Kwiatkowski i członkowie Rządu, generalicja z gen. Sosnkowskim na czele, podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, liczni attachè wojskowi, wszyscy byli premierowie: Prystor, Jędrzejewicz, Kozłowski, Świtalski, Bartel Kościałkowski. Obecna była również pani Marszałkowa Piłsudska, dawni bojowcy z Tomaszem Arciszewskim na czele, b. wicemarszałkowie Sejmu Podoski i Schaetzel, b. poseł Starzak i Brzęk-Osiński.

Warty honorowe pełnili legioniści w mundurach historycznych i podoficerowie z obnażonymi szablami. Po nabożeństwie i egzekwiach trumnę wynieśli z kościoła na ramionach b. premierowie Kozłowski, Prystor i Świtalski, gen. Żeligowski, b. minister Matuszewski, Tomasz Arciszewski i Podoski. Trumnę złożono na lawecie, po czym ruszył kondukt pogrzebowy.

Zwłoki płk. Sławka spoczęły na cmentarzu wojskowym. Wokół grobu ustawiły się kompanie honorowe oraz delegacje. Obrzędy żałobne odprawił ks. kanonik Popławski. Podczas opuszczania trumny do grobu oddziały wojskowe sprezentowały broń, pochyliły się sztandary, a orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę. Na grobie Zmarłego złożono liczne wieńce.

Wyjazd

min. Chodackiego

do Warszawy

GDAŃSK, 5. 4. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku Chodacki wyjechał wczoraj w nocy do Warszawy. Ma on powrócić jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi.

Ojciec Św. o sytuacji międzynarodowej

wygłosi przemówienie w dniu pierwszego święta Wielkiej Nocy

W Wielką Środę uroczysta audiencja dla Kurii Rzymskiej

MIASTO WATYKAŃSKIE, 5. 4. W środę, dnia 5 bm. Ojciec św. przyjął na uroczystej audiencji Kurię Rzymską: 16 kardynałów, stojących na czele św. Kongregacji i innych urzędów kościelnych, prałatów - asesorów i sekretarzy, radców i urzędników kurialnych, przedstawicieli różnych narodowości.

Kardynał - dziekan św. Kolegium odczytał adres hołdowniczy zgromadzonych, poczym zabrał głos Ojciec św. **Papież w odpowiedzi wyraził swą radość i wdzięczność z racji złożonego Mu hołdu przez tylu wybitnych swych współpracowników, pozostających na odpowiedzialnych i ważnych stanowiskach.**

Od pierwszych chwil swego pontyfikatu Papież odczuwa głębokie zadowolenie z racji wysokich kwalifikacji umysłowych swych współpracowników, ich gorliwości i wierności przy spełnianiu obowiązków. Ojciec święty podkreślił następnie wielkie znaczenie jakie mają dla Kościoła centralne jego urzędy w Rzymie, których działalność ma nie mniejszą wartość i zasługę ani żeli praca duszpasterska kapłanów i głoszenie Ewangelii przez misjonarzy.

Na zakończenie audiencji Ojciec święty udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego.

RZYM, 5. 4. „Giornale d'Italia" donosi, że w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych Papież Pius XII-ty wygłosi mowę, poświęconą sytuacji międzynarodowej. Mowa transmitowana będzie przez radio o godzinie 10.

Podróż min. Gafencu

Berlin — Bruksela — Paryż — Londyn

BERLIN, 5. 4. Niemieckie biuro informacyjne podaje, że w kwietniu przybędzie do Berlina na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Rzeszy, rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu. Min. Gafencu zabawi w Berlinie dwa dni. Min. Gafencu w podróży towarzyszyć będzie generalny sekretarz rumuńskiego MSZ Cretzeanu i dyrektor gabinetu ministra. Jednocześnie przybędą do Berlina liczni dziennikarze rumuńscy.

Z Berlina min. Gafencu uda się prawdopodobnie do Mediolanu, gdzie zwiedzi targi, po czym do Brukseli, Paryża i Londynu.

Szczegółowe wyniki głosowania francuskiego zgromadzenia narodowego

WERSAL, 5. 4. Wyniki głosowania zgromadzenia narodowego: Albert Lebrun otrzymał 506 głosów, Albert Bedouce — 151, Marcel Cachin — 74, Edward Herriot — 53, Justin Godart — 50, Fernand Bouisson — 16, François Pietri — 10. Inni razem 44 głosy.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121